

dr hab. prof. UJK Marek Dutkiewicz

### Recenzja

pracy doktorskiej mgr. Jakuba Pietkiewicza

*Pomiędzy diagnozą rzeczywistości a kreacją stereotypów.*

*Problematyka publikacji „Małego Dziennika” w Drugiej Rzeczypospolitej,*

Łódź 2016, ss. 264.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku postawiło przed wielokulturowym społeczeństwem problemy do tej pory tłumione, czy wręcz wypaczone przez zaborców. Brak możliwości kształtowania rzeczywistości społecznej i gospodarczej zgodnej z potrzebami, zaowocował w dwudziestoleciu międzywojennym licznymi antagonizmami i konfliktami. Sprzeczności interesów wielu grup społecznych uwidoczniły się w zdecydowany sposób i wymagały nowego ukształtowania. Pojawiły się nowe, niezwykle groźne ideologie, które oddziałując na społeczeństwo zagrażały jego bytowi. Odzwierciedlenie poglądów i problemów społecznych, jakie występowały w II Rzeczypospolitej znajduje swoje ślady w wielu źródłach. Jednym z najciekawszych, choć wymagającym od badacza zarówno wiedzy ogólnej jak i dogłębnego opanowania warsztatu, jest prasa. Nie wystarczy bowiem w takich studiach prześledzić podejmowaną przez nią tematykę i zanalizować przedstawiane oceny. Takie badania wymagają znajomości uwarunkowań i kontekstów historycznych, kulturowych, ekonomicznych, społecznych i politycznych.

### **Zakres przedmiotowy i chronologiczny pracy**

Podjęty przez magistra Jakuba Pietkiewicza temat rozprawy doktorskiej zatytułowanej: *Pomiędzy diagnozą rzeczywistości, a kreacją stereotypów. Problematyka publicystyki „Małego Dziennika” w Drugiej Rzeczypospolitej*, zasługuje na uwagę i docenienie trudu autora. Praca została napisana w Katedrze Historii Polski Najnowszej Instytutu Historii Wydziału Filozoficzno-

Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. nadz. dr. hab. Przemysława Waingertnera.

Trzeba przyznać, że narosłe w historiografii, a zwłaszcza publicystyce oceny „Małego Dziennika”, od zdecydowanego potępienia po próby gloryfikacji, nie ułatwiały autorowi realizacji zadania. Również kontekst historyczny związany z wydarzeniami II wojny światowej oraz powojennej historii Polski, wymagał ścisłego określenia i trzymania się granic tematycznych podjętej pracy. Z tego zadania autor w pełni się wywiązał.

W dotychczasowej historiografii tematyka publikacji zamieszczanych na łamach „Małego Dziennika” nie była przedmiotem bezpośrednich zainteresowań badawczych. Podejmowano ją najczęściej jako fragment szerszych rozważań. Omawiana była albo na ogólniejszym tle całej prasy albo jej części - prasy katolickiej. Zajmowano się również tą tematyką, ale głównie w kontekście osoby, założyciela klasztoru ojców Franciszkanów w Niepokalanowie – św. Maksymiliana Marii Kolbego. Była szczególnie nagłaśniana w związku z jego beatyfikacją w 1971 roku oraz kanonizacją w 1982 roku. Dla potrzeb takich publikacji dokonywano jedynie wyboru tekstów, aby podierać formułowane tezy. Tematyka ta i to głównie publicystki była szczególnie żywa za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. W mniejszym stopniu miało to miejsce w PRL, gdzie dyskurs był ograniczony i kanalizowany przez cenzurę kierowaną przez ówczesne władze. Dominującym punktem odniesienia ocen w tamtych czasach stawała się zawsze sprawa Holokaustu. Stawiano wtedy pytanie: Czy i w jaki sposób publikacje „Małego Dziennika” ukształtowały jego czytelników, którzy stali się świadkami i czy byli uczestnikami zagłady Żydów? Nie zwracano natomiast uwagi na inne zagadnienia, takie jak przyczyny, obraz i skutki konkurencji gospodarczej, ówczesnych sporów ideologicznych, światopoglądowych, czy obyczajowych. Szerzej pojawiły się te wątki w pracach, które powstały po 1989 roku.

W dynamicznie zmieniającym się w okresie międzywojennym świecie i społeczeństwie, Kościół podjął wielopłaszczyznową dyskusję i spór w obronie wyznawanych wartości. Głoszeniu myśli katolickiej nie wystarczała już ambona, należało znaleźć nowe środki i sposoby przekazu. Miały one pozwolić na docieranie do znacznie szerszych kręgów odbiorców zróżnicowanych pod względem wykształcenia i wiedzy. Z drugiej strony przy kształtującym się

rynku wydawniczym nie udawało się znaczącym grupom społecznym znaleźć odpowiedniej formy i płaszczyzny dla wyrażenia własnych poglądów i opinii. Próby przewyciężenia tego stanu czynione były wielokrotnie.

Dopiero podjęcie się tego zadania przez oo. Franciszkanów posiadających odpowiednim doświadczeniem i dysponujących zapleczem technicznym w klasztorze w Niepokalanowie przyniosło sukces. Zwrócili szczególną uwagę na przekaz drukowany, w tym prasę codzienną. Na rynku prasy katolickiej stali się bezsprzecznie dominującym ośrodkiem wyprzedzającym pod względem nakładów inne wydawnictwa. „Mały Dziennik” nie był pierwszą próbą wejścia z codzienną gazetą na rynek prasowy. Wcześniejsze inicjatywy kończyły się jednak niepowodzeniem, najczęściej z przyczyn ekonomicznych. Niewątpliwy sukces wydawniczy oo. Franciszkanów polegał na wykorzystaniu doświadczenia w organizacji pracy, zminimalizowaniu kosztów, a zwłaszcza używaniu w publikacjach języka i argumentacji trafiającej do szerokiego czytelnika. Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, że podobnie jak obecne masowe media, zadano sobie pytania dotyczące opisu adresata i dano mu to, czego oczekiwał. W ten sposób odbiorca w niewygórowanej cenie (skalkulowana na 5 groszy) znalazł czasopismo, które jego językiem formułowało i potwierdzało jego myśli. Niewątpliwie jest to uproszczenie, gdyż na łamach „Małego Dziennika” publikowano również inne, bardziej ambitne teksty informacyjne czy światopoglądowe, ale to odpowiedź na zapotrzebowanie sporej części społeczeństwa przyniosła sukces wydawniczy.

Trzeba zauważyć, że oo. Franciszkanie podejmowali w swojej działalności również próby wykorzystania innych, bardzo nowoczesnych jak na owe czasy środków, jakim było radio. Nie mogąc uruchomić, w świetle ówczesnego prawa, odpowiedniej rozgłośni, stosowali do tego celu nadajniki krótkofalarskie.

Analiza tekstów publikowanych na łamach „Małego Dziennika”, jaką przeprowadził mgr J. Pietkiewicz, polegała na prześledzeniu tylko kilku wybranych tematów, spośród tych, jakie pojawiały się na łamach czasopisma. Przedstawia stosowany do ich opisu język oraz używane w dyskursie z nimi argumenty. Taką rolę zamierzył, a następnie w swoim badaniu konsekwentnie zrealizował mgr J. Pietkiewicz.

Chronologiczne ramy pracy mgr. J. Pietkiewicza obejmują okres od 1934 roku, gdy ukazały się pierwsze, sygnałowe numery czasopisma, (od 1935 roku wydawano gazetę regularnie) po początek września 1939 roku, gdy opublikowano ostatni. Okres, w którym ukazywał się „Mały Dziennik” w dziejach II Rzeczypospolitej był dramatycznym czasem przemian. Inne były główne problemy konfliktów społecznych w połowie lat trzydziestych, gdy po śmierci Marszałka tworzył się nowy układ polityczny, następowała dekompozycja stworzonego przez Niego układu, natomiast inne w przededniu wojny.

### **Konstrukcja pracy**

Autor podzielił przygotowany tekst, przedstawiony na 246 stronach, na cztery główne rozdziały o układzie tematycznym. Swoje rozważania poprzedził wstępem a podsumował zakończeniem. Nadana struktura tekstu w pełni odpowiada potrzebom tego typu pracy.

We wstępie mgr J. Pietkiewicz przedstawił przyczyny podjęcia tematyki badawczej oraz sformułował cele, jakie postawił przed swoją pracą. Oparł ją o analizę kompletu wydań czasopisma zgromadzonych w zasobach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie. Przy omawianiu zagadnień prawnych rynku prasowego, autor sięgnął do odpowiednich ustaw sejmowych, dekretów i rozporządzeń Prezydenta RP. Dla przedstawienia szerszych problemów bądź zagadnień, nie będących głównym tematem jego wywodu, kompetentnie zgromadził i posłużył się literaturą ich dotyczącą. Ważną rolę w recenzowanej pracy spełniły wykorzystane opracowania z zakresu prasoznawstwa.

Rozdział pierwszy, stanowiący wprowadzenie do tematu, składa się z dwóch części. W pierwszej omówione zostały uwarunkowania rynku prasowego towarzyszące powstaniu czasopisma. Przedstawione zostały ramy prawne istniejące w tamtych czasach oraz scharakteryzowany został rynek prasowy, a na jego tle prasa katolicka.

W drugiej części tego rozdziału autor przedstawił genezę „Małego Dziennika”, jego program, zespół osób piszących teksty i różne aspekty działalności czasopisma. Warte podkreślenia są te tematy, które autor opisał

jako czynniki zapewniające powodzenie inicjatywy powołania i utrzymania się tytułu na rynku prasowym.

Kolejne rozdziały poświęcone zostały wybranym przez autora tematykom publikacji zamieszczanych na łamach „Małego Dziennika”.

W drugim rozdziale autor skupił swoją uwagę na tematyce publikacji, które określił jako takie, które skupiały się wokół „zagrożeń dominacją żydowską”. Przedstawił w nim i dokonał analizy tekstów pogrupowanych w kilkanaście zagadnień. Wyróżnił wśród nich te, które dotyczyły roli jaką spełnił o. Maksymilian Kolbe w powstaniu i działalności czasopisma, źródła kształtujące negatywny stosunek do Żydów w społeczeństwie, główne zarzuty jakie stawiano działalności środowisk żydowskich, sposoby i programy przeciwstawiania się „zagrożeniu dominacją żydowską”.

W rozdziale trzecim, podzielonym na dwie części, autor zajął się publikacjami podejmującymi tematykę walki jaką toczył Kościół ze zwalczającymi go ideologiami. W pierwszej części skupił się na opisie publikacji analizujących różne aspekty zagrożeń, jakie niosła Kościołowi i polskiemu społeczeństwu idea komunizmu. Pojawiały się teksty głębiej analizujące przyczyny, metody i skutki tej idei.

W drugiej części tego rozdziału autor omówił te publikacje, które dotyczyły problemów zagrożenia, jaki stanowiło szerzenie ideologii masońskich. Kościół od XVIII wieku w zdecydowany sposób przeciwstawiał się masonerii widząc w niej zróżnicowane nurty, które pod przykrywką haseł realizowały dalekosiężne cele. Artykuły, które analizowały to zagrożenie były zróżnicowane co do form, treści i argumentacji.

Rozdział czwarty poświęcony został publikacjom „Małego Dziennika” dotyczącym III Rzeszy, jej polityce zagranicznej, stosunku do Żydów i komunizmu. W rozdziale tym autor przedstawił ewolucję poglądów prezentowanych na łamach czasopisma jaka miała miejsce między 1935 a 1939 rokiem. Niewątpliwą, wyraźną cezurę stanowiła wiosna 1939 roku, choć wcześniej pojawiały się krytyczne oceny stosunku faszyzmu do religii i Kościoła w Niemczech. Od wiosny 1939 roku zaczęto publikować teksty zwracające uwagę na rosnące zagrożenie dla Polski. Początkowo przypisywano to błędom politycznym ale z czasem dostrzeżono rzeczywiste zamysły Hitlera.

W swoich wywodach mgr J. Pietkiewicz starał się obiektywnie spojrzeć na wiedzę jaką posiadali autorzy ówczesnych publikacji o bieżących wydarzeniach, unikał prostych ocen podyktowanych badaczowi przez pryzmat własnej wiedzy o następnych, znanych z historii faktach.

### **Uwagi ogólne i szczegółowe.**

Recenzowaną pracę należy pozytywnie ocenić zarówno co do treści jak i formy. Założony przez autora cel, opisany we wstępie, zdaniem recenzenta został w pełni osiągnięty.

Konstrukcja i treść wstępu nie budzi zastrzeżeń. Jest poprawna i zawiera wszystkie elementy, jakie powinny znaleźć się w tej części pracy. Jasno formułuje cele i zadania jakie stawia przed sobą autor.

Konstrukcja i treść kolejnych rozdziałów odpowiada tematowi pracy i wyczerpująco go przedstawia. Każdy z rozdziałów jest zakończony podsumowaniem. Całość wywodu wieńczy zakończenie, w którym mieszczą się ogólne wnioski. Tekst opatrzony został spisem treści oraz bibliografią. Konstrukcja i treść przypisów są poprawne. Drobne i nieliczne literówki, jakie znajdują się w każdym tekście nie wpływają na ogólną ocenę.

Obowiązkiem recenzenta jest nie tylko wnikliwe dokonanie analizy pracy ale także zwrócenie uwagi autora na możliwości jej udoskonalenia, zwłaszcza pod kątem publikacji tekstu w postaci monografii. Na pewno warto sporządzić indeks osobowy – co znacznie ułatwi czytelnikom poszukiwanie odpowiednich informacji. Warto także wzbogacić go o ilustracje przedstawiające między innymi twórców, wygląd wybranych numerów czasopisma – winiety, całych stron tytułowych lub wybranych, zamieszczonych tekstów.

### **Konkluzja.**

Recenzowana rozprawa jest ciekawym tekstem, podejmującym ważne, dotąd mało rozpoznane zagadnienie. Napisana została jasnym językiem, a autor włożył duży wysiłek oraz wykazał umiejętności w opracowaniu i przeanalizowaniu bazy źródłowej. Wykazał się umiejętnościami warsztatowymi

w prowadzeniu badań. Jest to pierwsza praca tak szeroko omawiająca publikacje zamieszczane w „Małym Dzienniku”. Pozwala na głębszą, niż to miało do tej pory miejsce, refleksję nad językiem, argumentami przedstawianymi na łamach tego czasopisma. Podejmuje również odpowiedzi na temat roli, jaką spełniało ono w tamtym czasie. Zawarte przez autora w tytule sformułowanie „*między diagnozą rzeczywistości a kreacją stereotypów*” znalazło w pełni swoje potwierdzenie. Możemy oczywiście zadać pytanie: Czy taki był zamiar twórców i środowiska patronującemu „Małemu Dziennikowi” i jakie wywołało to konsekwencje dla ówczesnej rzeczywistości oraz dla przyszłości? Oczywiście, badaczowi opisującemu zjawiska historyczne z perspektywy czasowej, łatwiej jest dokonywać takich analiz. Przy okazji takich rozważań budzi się szersza refleksja nad działalnością i odpowiedzialnością twórców mediów publicznych.

Autor recenzowanej pracy jest absolwentem Interdyscyplinarnych Humanistycznych Studiów Doktoranckich. W ich trakcie, na co wskazuje przedstawiony do oceny tekst, pogłębił swoją wiedzę i opanował umiejętności potrzebne do prowadzenia badań w zakresie historii, a jego warsztat naukowy nie budzi zastrzeżeń. W swojej pracy wykazał umiejętność integracji wiedzy humanistycznej i społecznej. Posługuje się biegle terminologią używaną w tych naukach. Uważam, że autor wykazał iż opanował odpowiednią wiedzę założoną jako efekt IHSD. Wykorzystał ją oraz nabyte umiejętności dla przygotowania pracy.

Podsumowując uważam, że recenzowana praca doktorska spełnia wymogi stawiane tego typu dysertacjom i w związku z tym stwierdzam, że magister Jakub Pietkiewicz może zostać dopuszczony do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

  
Marek Dutkiewicz